GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 84. We Wtorek dnia 12. Kwietnia. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 7. Kwietnia.

Na dniu 23. Marca, w dobrach Starzenice w obwodzie Wieluńskim położonych, przeniósła się do wieczności w 61 roku życia JW. Ludwika z Czarneckich Łubieńska, małżonka JW. Józefa Łubieńskiego, byłego Radzcy Wojewódzkiego. Pani ta, od młodości pielęgnując wszystkie przymioty duszy i serca, słusznie w późniejszym wieku wzorem cnót niewieścich nazwać się mogła; przechodząc przez próby przeciwności zniosła je umysłem spokojnym i stałym; poświęcenie się jéj dla dzieci i męża było bez granic, nie powściągnęły jéj w téj mierze usiłowań nadwątlone chorobą siły, a gdy już do końca zbliżać się poczęła, zasilona jakby nadziemską mocą, z rzadką przytomnością umysłu dopełniła obowiązków religii, poczyniła wiele dobroczynnych ofiar, poczém pożegnawszy męża, pobłogosławiwszy dzieciom, w Bogu zasnęła. Zwłoki jéj wśród powszechnego rozrzewnienia, łez dzieci i familii, odwieziono do dóbr Stawiszyńskich, dziedzicznych syna jéj JW. Łubieńskiego, Radcy Tajn. Senatora, gdzie w grobie rodzinnym na wieczny spoczynek złożone zostały.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Kwietuia.

Poseł pruski, Baron Arnim, otrzymał od dworu swego cztero miesięczny urłop i w tych dniach Paryż opuści. W czasie jego nieobecności Radzca poselski Bernsdorf sprawy załatwiać będzie.

Przy obradach nad kredytami dodatkowemi dowie się kraj, jak drogo odniesione przez Generała Bugeauda nad Arabami korzyści opłacić musi. Francya utrzymuje obecnie w Algierze 80,000 wojska liniowego i 6000 nieregularnego żołnierza, i stósownie do oświadczeń rządu, z któremi się także Kommissya dla dodatkowych kredytów zgadza, nie można jeszcze na teraz o zmiejszeniu téj armii myśleć; jednakże powiadają, że w przyszłości, któréj kres jeszcze się oznaczyć nie da, liczba 50,000 żołnierzy będzie tamże wystarczającą. Całkowity budżet afrykański na rok bieżący najmniéj 90 milionów wyniesie. Ileżby ulepszeń wewnątrz kraju mogła była Francya za taką summę uskutecznić!

Słychać, że zaraz po zamknięciu posiedzeń Izby, ogłoszona będzie lista nowo mianowanych 30 Parów, pomiędzy któremi znajduje się 22 Deputowanych.

Francuzka marynarka handlowa składa się teraz z 15,817 różnéj wielkości okrętów, mię-

dzy któremi liczą 133 parowych a 15,684 żaglowych okrętów. Z tych ostatnich 25 mają objętość 500 do 800 beczek; 229 od 300 do 498 becz., 1898 od 100 do 299; 1586 od 60 do 99; 253 od 30 do 59; a 10,827 niżéj 30 beczek.

Ministerstwo zaproponowało w kommissyi budżetowéj 5 milionów nowego kredytu na urządzenie związku parostatkowego między Havrem i New Jorkiem; ale kommissya oświadczyła, że ta propozycya powinna być pierwéj Izbie przedłożona.

Commerce donosi, że od 20. Lutego do 20. Marca dostawiono do warowni Vincennes 201,400 ostrych ładunków i 36,000 ładunków działowych.

Margr. de la Marche umarł wczoraj w kościele w czasie nabożeństwa, prawie w tém samém miejscu, gdzie niegdyś modląc się umarł Xżę Math. Montmorency.

Minister wojny kazał 100 koni kawaleryjskich załogi paryzkiéj dostawić panu Baucher w cyrku olimpijskim, aby na nich doświadczał swego systemu ujeżdżania; ma to odbywać w obecności komitetu, którego Prezesem jest Generał Porucznik Oudinot.

Z Rouen pod dniem 22. Marca piszą: »Onegdaj umarł tu Baron Jacques Levasseux, przeżywszy lat 74; był on jednym z pierwszych rękodzielników i właścicielem okrętów, pozostawił 12 milionów franków. W chwili śmierci, 30 z jego okrętów znajdowało się na morzu.

W departamencie Izery przy kopaniu fundamentów znaleziono starożytnści rzymskie. Między innemi kilka medalów z wizerunkami Cesarzów Decyusza, Trajana i Alexandra Sewera.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 26. Marca.

Czteréj skazani na smierć za udział w spisku apellowali do sądu kassacyjnego. Minister sprawiedliwości okazał im tę łaskawość, że ich nie przeprowadzono do więzienia przeznaczonego dla zbrodniarzy, skazanych na śmierć, ale pozostali w swém dotychczasowém więzieniu, w którym przyjmowali onegdaj i wczoraj odwidziny na bliższych krewnych.

Król udzielił wczoraj posłuchanie Hrabiemu Raczyńskiemu, Posłowi pruskiemu w Lisbonie.

Koléj żelazna od stacyi Ans do Lüttich otworzona zostanie dnia 18 Kwietnia dla podróżnych, a dnia 1. Maja dla towarów.

Szwajcarya.

Z Genewy, dnia 22. Marca.

Przed kilku dniami umarł tu słynny w całéj Europie z pism swoich Sir Francis d'Jvernois, dawniéj stronnik demokracyi w Genewie, a póżniéj zacięty nieprzyjaciel Napoleona. Także skończył tu życie szwajcarski Pułkownik Bontemps, którego wczesna śmierć była skutkiem ciężkich ran otrzymanych na placach bitwy za Cesarza. W służbie rzeczypospolitéj szwajcarskiéj zostawał od r. 1830.

Włochy.

Z Florencyi, dnia 20. Marca.

Utworzyło się tu towarzystwo akcyonaryuszów na założenie kolei żelaznéj między Lucca i Piza.

Z Neapolu, dnia 16. Marca.

Według objawiających się od kilku tygodni znaków, w krótce obawiać się należy gwałtownego wybuchu Wezuwiusza.

Syrya.

Z Damaszku, dnia 13. Marca.

(*G. P. L.*) — Dnia 11. Lutego pocztmistrz angielski, P. Maksud, pokłócił się z prostym Muzułmanem, od którego zapłaty summy jakiéjś się domagał; Muzułman, sądząc się być obrażonym, wezwał straż, żeby go aresztowała. Oficer téjże znalazłszy pocztmistrza w biurze jego, rozkazał mu, żeby zaraz z nim poszedł. Gdy Maksud się wzbraniał, uderzyli go żołnierze ku największéj radości zgromadzonych Muzułmanów w twarz, a tak obawiając się jeszcze gorszego obejścia się z sobą, wśród złorzeczeń i obelg pospólstwa z strażą na odwach się udał. Konsul o wypadku tym zawiadomiony, dragomana i kilku kawassów na odwach posłał, aby oswobodzenia aresztowanego dostąpić; ale gdy oficer na straży będący do żądania tego skłonić się nie chciał, kawassowie gwałtem do odwachu wtargnęli i pocztmistrza uwolnili. Maksud więc, rozumiejąc, że rzecz cała na tém się skończyła, powrócił spokojnie do biura swego, ale ledwo co tam powrócił, a natychmiast na wyższy rozkaz przez oddział żołnierzy aresztowany i do koszar zawleczony został. Konsul niezwłocznie znowu kancelarzystę swego, Pana Timony, do Komendanta wojska Haleta Baszy posłał, aby przeciw takowemu gwałtowi protestować i uwolnienie Maksuda uzyskać. Wszakże w chwili, gdy P. Timony na dziedzińcu koszar stanął, kilka głosów zawołało: »Zabijmy tego giaura!« i w tém rzuciło się nań kilku żołnierzy, tak iż ledwo do seraju Kaya Beja schronić się mógł. Wszelkie reklamacye Pana Wood, równie u Seraskiera Mustafy Baszy jak i u Nedschiba Baszy, były nadaremne; odpowiedziano mu, że Maksud sam wszelką ponosi winę, że kawassowie zuchwale na odwach się targnęli i żołnierzy dla bezpieczeństwa miasta służbę swą pełniących znieważyli. Po téj więc odpowiedzi Konsul

dnia 20. Lutego gońca do Posła angielskiego w Konstantynopolu wyprawił, aby tenże u Porty stósowne uczynił kroki dla otrzymania satysfakcyi.

Według wiadomości z Deir-el-Kamar z dn. 15. Lutego, znowu nastąpiła utarczka między Druzami i Chrześcianami, w któréj 60 Chrześcian ranionych zostało, a 3 poległo. Nowy Emir gór, Omar Basza, przypatrywał się zresztą téj bijatyce z okien pałacu swego Beteddin, nie czyniąc żadnych zgoła zabiegów, aby walce téj tamę położyć.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 16. Marca.

(*Gaz Powsz.*) — Basza jeszcze tu nie powrócił, opuścił on Kahirę i zwiedza teraz niższy Egipt. Tymczasem Generalni Konsulowie Anglii i Austryi nie zaprzestali czynić przedstawień Boghosowi Bejowi, i nakoniec rozstrzygnięcie sprawy otrzymali. Wyrokiem, wydanym w Schubrze d. 26. Moharremu, ustąpił Mehmed Ali i handel wszystkiemi płodami egipskiemi wolnym, monopolia zaś za zniesione ogłosił — z jedyném wyłączeniem bawełny, któréj handel także wolnym będzie, skoro tylko od ustania tego monopolium nieodłączne niedogodności usunąć się dadzą. Równocześnie zawiadomiono ich o ubolewaniu Baszy nad zaszłemi pomyłkami i proszono, aby ich niechęci urzędników celnych nieprzypisywano, tylko ich nieobeznaniu się z nowym systematem, i zarazem oświadczono, że naczelnicy urzędu celnego odebrali rozkaz zawieszenia pobierania cła kompensacyjnego, dopóki podane zażalenia usunięte nie zostaną. Obaj konsulowie generalni swój stan kupiecki o wypadku tym zawiadomili a niektórzy kupcy korzystali natychmiast z tego zwycięstwa nowéj zasady, aby rozmaite porobić interessa, jeden nawet i bawełny podług tego systemu nabyć chciał, ale urząd celny na to nie zezwolił. Mimo to Mehmed Ali ciągle w drodze łagodnéj namowy i gwałtu wszelkie grunta w posiadanie swe zagarnąć usiłuje, raz pod swojém nazwiskiem, to znowu pod nazwiskiem krewnych i faworytów swoich — którą to operacyę w skutek ogromnych ciężarów, jakiemi chłopa egipskiego obarczył, bardzo sobie ułatwił, kiedy tym sposobem ludzi przekonywa, że lepiéj na tém wychodzą, kiedy własności swéj wprost mu ustępują.

Peru.

Wiadomość o przeważnéj klęsce Gamarry i armii peruańskiéj w Boliwii potwierdzają urzędowe szczegóły, otrzymane w Anglii o téj stanowczéj bitwie. Buletyn armii boliwijskiéj, drukowany w Paz de Ayacucho i datowany d. 25. Listopada, zawiera obszerny raport o działaniach obydwóch armii przed bitwą, jako też dokładne opisanie saméj bitwy. Okazuje się z tego, że Gamarra, Prezydent dolnego Peru i Naczelny Wódz armii najezdnicz éj, najpierw się ku miastu La Paz posunął i takowe zajął. Ztamtąd postąpił daléj naprzód i zajął stanowisko w Viacha, miasteczku o 5 mil od La Paz odległem, które wzmacniać zaczął. Tymczasem General Ballivian, nowo obrany Prezydent Boliwii, zgromadzał wojsko z różnych części kraju i zkupił je około swéj głównéj kwatery w Sicasice, w celu stawienia czoła nieprzyjacielowi. Dnia 13. Listopada nakoniec, mając całe wojsko w kupie, rozpoczął pochód i przygotowania do natarcia, na czele nie spełna 3800 ludzi, podczas gdy przeciwnicy 5200 ludzi liczyli, jak się późniéj z znalezionego wykazało spisu. Dnia 18. przyszło do stanowczéj bitwy pod Ingawi niedaleko Viacha. Wojsko boliwijskie, aczkolwiek mniéj liczne, pierwsze uderzyło; od samego początku zwycięstwo przy niém na wszystkich punktach było. Natarcie jego było tak gwałtowne, że oba skrzydła Gamarry naraz przełamano i rozproszono. Srodek jeszcze się trzymał, w tém Ballivian sprowadził swoje wojsko odwodowe i artyleryą. Ostatnie to natarcie udało się zupełnie i zwycięstwo nie mogło być dłużéj wątpliwe. Gamarra sam poległ w boju wpośród swoich żołnierzy, a Castillo, dowodzący pod nim, dostał się z 24 innymi oficerami wyższymi, 150 oficerami niższych stopni i 3200 żołnierzami do niewoli. »Poprzedzające operacye, wyrażono w sprawozdaniu jednego dziennika angielskiego, i zręczne obroty, odwaga i zimna krew Balliviana w ciągu bitwy, czego buletyn Szefu jego sztabu jawne zawiera dowody, stawiają tego Generała w rzędzie pierwszych wodzów, którzy sie w ciągu niezliczonych zmian w Ameryce hiszpańskiéj odznaczyli. Jego Szef sztabu, Generał Sagarnaga, który na czele prawego skrzydła natarciu przewodniczył i lewe skrzydło nieprzyjacielskie pobił, także się chlubnie odznaczył. Wiadomości prywatne opiewają, że Generał Ballivian po bitwie przeciw Arice, Areruipie, Puno i Cuzco wyruszył, zanim się udał w układy o pokój z rzeczą pospolitą dolnego Peru.«

Rozmaite wiadomości.

Z Wschodnich Pruss, d. 29. Marca. — Na ostatnim etacie finansowym podano wpływający do skarbu dochód z loteryi na 929,000 Tal.; poczynione na wniosek naszych prowincyalnych Stanów w loteryi zmiany nie okaza-

ły się bynajmniéj skutecznym środkiem przeciw chęci do téj gry. W jednym artykule Gazety Królewieckiéj dowodzono, że skarb przy zmienioném urządzeniu tyle zyskuje co dawniéj, i objawiono zdanie, że, jeżeli rząd przez wzgląd na loterye zagraniczne swoję także zatrzymać jest zmuszony, jako osoba moralna przynajmniéj z instytutu za niemoralny poczytanego korzyści ciągnąć nie powinien. Artykuł ten wykazuje, iż mimo wezwania Stanów istota rzeczy niezmienną pozostała. Powiedziano wprawdzie, że dochodu z loteryi na opatrzenie inwalidów wojskowych używają; lecz nie miałżeby rząd, którego finanse tak są uporządkowane, iż 9 milionów oblig długu państwa wykupić zamyśla, być w stanie obmyślenia innych na ten cel środków?

Z Kolonii, d. 20. Marca. (*Doniesienie prywatne.*) — Gdy się obecnie Niemcy całe z większym prawie niż niemieckim zapałem budową Tumu zajmują i ewanieliccy bracia prawie gorliwiéj się do budowy przykładać obiecują, aniżeli ci, dla nabożeństwa których właściwie kościoł ten jest przeznaczony, przeto i u nas wzniósł się duch pojednania i tolerancyi, który, jak się spodziewamy, na zawsze ledwoco usunięte zatargi w niepamięci pogrąży i tylko braterskiemu wyznaniu ile możności wdzięcznym się okazać pragnie. Podług mocno upowszechnionéj pogłoski, zachodzi teraz u katolickiéj zwierzchności kościelnéj pytanie: czyliby nie było przyzwoitą rzeczą odstąpić tutejszego kościoła pofranciszkańskiego, nie będącego kościołem parafialnym, a przytém upadkiem grożącego i zasobów na naprawę pozbawionego, wyznaniu ewanielickiemu, nie mającemu kościoła parafialnego, bo chociażby to nowy sobie wybudowało, nie znalazłoby tak dogodnego miejsca, jak jest to, na którém wspomniany cotylko kościół stoi. X. Biskup Koadjutor podobno się całkiém do tego wniosku przychyla, a tak ustąpienie może wkrótce do skutku przyjdzie, a to przyniesie zaszczyt i korzyść wszystkim wyznaniom. Ewanielicy otrzymaliby przez to przestronny, w szlachetnym stylu wystawiony kościół, nie potrzebując się długą zajmować budową, właśnie w samym środku miasta, na miejscu przystępném, miasto zyskałoby jeden z swych najpiękniejszych pomników, a katolicy, nie potrzebujący już tego starego kościoła, mogliby całe swe siły zwrócić na Tum, i wynagrodziliby się w dwójnasób przez udział innych wyznań w budowie Tumu.

Z nad granicy Polskiéj. —(*Nadesł.*) — Tolerancya religijna zdaje się być w Królestwie Polskiém, a szczególniéj w Dyecezyi Kujawsko-Kaliskiéj, do najwyższego posuniętą stopnia, gdyż Arcybiskup Warszawski, i Nowogeorgiewski Antoni (wyznania grecko-rossyjskiego) w przejeździe swym przez miasteczko Pobienice do Piotrkowa, przez tamtejszego Proboszcza (wyznania rzymsko-katolickego) X. Leonarda Urbankiewicza, kanonika honorowego kollegiaty Kaliskiéj, najuroczyściéj powitany przy odgłosie dzwonów z chorągwiami, do kościoła katolickiego Parochialnego wprowadzonym został, w assystencyi jednakże maléj tylko garszki mieszkańców i to wyznania ewanielickiego. Co większa, kapłan ten przyjął, na klęczkach wyproszone błogosławieństwo dla siebie i dla ludu! Władza duchowna widać, że tymże tolerantyzmu tchnie duchem, gdyż zdaje się, iż X. Urbankiewicza wyższym w Hierarchii zaszczyci stopniem.